POSŁANIEC

MESSENGER

POLSKO-KATOLICKIEGO KOSCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum $2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie $2.00. — Pojedyńczy nr. 3 centy

Vol. III. Newark, N. J. Niedziela — Sunday September 27th, 1925. No. 39

OD KOGO SŁOWIANIE PRZYJĘLI RELIGJĘ CHRZEŚCJAŃSKĄ?

Jednym z pierwszych czynów połączonych Polski i Litwy musiała być stanowcza rozprawa z zakonem rzymsko-niemieckim-krzyżakami.

Po kilkuletnich, z obu stron przygotowaniach wybuchła wojna w1409 r. Krzyżacy napadli na ziemię Dobrzyńską, którą zagarnęli, podczas gdy Polacy z trudem zdobyli ufortyfikowaną Bydgoszcz. Za pośrednictwem czeskiego króla zostalo zawarte zawieszenie broni po to, aby wkrótce z większą zapalczywością na nowo rozgorzała gorsza walka.

Oburzone na rzymsko-niemieckich mnichów ludy Litwy i Polski, spieszyli na zew króla do obozów, aby raz ostatecznie z Polski i Litwy wypędzić tych pobożnych rabusiów i zbrodniarzy. Przeszło stutysięczne hufce Polaków, Litwinów, Rusinów, Czechów i Tatarów pod wodzą Jagiełły i Witołda wkroczyły w ziemie zakonne i ciągnęły wprost na Malborg, główną siedzibę mnichów. Wielki mistrz zakonu krzyżackiego Ulrych von Jugingen, opatrzony papieskiemi błogosławieństwami, bullami, mając pod swoją komendą wcale nie mniejszą od Polsko-Litewskiej siłę zbrojną — wyruszył przeciw Polsce. Prócz rycerzy zakonnych pomorskiej szlachty i rot wystawionych przez miasta pomorskie i pruskie, byli tam żołdacy najemni i rycerze ochotnicy ze wszelkich krajów Europejskich. Wojnę z Polską i Litwą — krzyżacy przedstawiali jako obronę cywilizacji i chrześcjaństwa przed barbarzyńskiemi hordami pogańskiemi. Słyszysz ludu polski — rzymsko-katolicki naród polski i litewski nazwali za konnicy barbarzyńskimi hordami pogańskimi?

Na polach Grunwaldu starły się te olbrzymie potęgi 15-go Lipca 1410 r. Zwycięstwo początkowo skłaniało się na stronę Krzyżacką. W stal zakute chorągwie Krzyżackie i rycerskie, oraz wojska zaciężne, uzbrojone w palną broń, złamały gorzej uzbrojone szeregi polsko-litewskie. Część Litwinów i Tatarzy rzucili się do ucieczki Polacy z trudnością powstrzymali nacisk Krzyżaków. Upojony chwilowem zwycięstwem wielki mistrz zakonu, 22 lipca 1410r. przysłał królowi Jagiellę dwa miecze, aby się niemi bronił. Szale zwycięstwa przechylilo na korzyść naszą bohaterstwo ruskich hufców Księstwa Smoleńskiego, które powstrzymały niszczący huragan ataków Krzyżackich po złamaniu szeregów litewskich. Rezerwy polskie zadały zupełną klęskę Krzyżakom. Polegl cały niemal zakon Krzyżacki, ta armja papieska która przez kilka wie-

ków broniła potęgi i panowania nad światem względnie narodami które papież pod swoje panowanie podbił — legła u stóp Jagiełły. Dumny wielki mistrz zakonu Ulrych von Jungingen w mitrze, pastorale pełen papieskich orderów i odpustów leżał z rozpłatanym łbem. Tak zginął ten co w swojej rzymsko-katolickiej dumie i zarozumiałości przysłał królowi Polski dwa miecze do obrony . . . .

Wszystkie chorągwie, cały obóz i mnóstwo jeńców zabrali Polacy. W następnym roku zawarto pokój w Toruniu, na mocy którego Polska zabrała ziemię Dobrzyńską i Zawkrzańską, Litwa Żmudź, a zakon prócz tego zapłacił polsce ogromne koszta wojny. Potęga zakonu została złamaną. Dotąd uważano w całym świecie Polskę, jako kraj i naród barbarzyński, gdzie tylko niemieckie duchowieństwo i mieszczaństwo było żywiołem cywilizowanym. Bitwa pod Grunaldem zakończyła ten okres.

Jagiełło olśniony chwałą swego zwycięstwa biskupstwa w Polsce i Litwie. A księżyceme w papieskim niebie. Obsaczy papież się powołał na swoje prawa pież się powoływał na swoje prawa, dane mu przez Leszka Białego, czy też prawa Boskie. Czy narzekał na ucisk i na tyranję króla, czy nawet groził zdaleka — Jagiełło oto nie dbał. Zbigniewa Oleśnickiego robi prymasem Polski i poczyna jawnie popierać Husytów bo w czasie zawikłań i prześladowań religijnych w Czechach — wysyła swojego zięcia Zygmunta Korybuta w licznem towarzystwie zbrojnej szlachty do Czech. Później na rozkaz księcia Witołda spieszy na pomoc Husytom. Witołdowi zakazał papież wspierać Husytów, zadził mu zerwać z niemi stosunki, a nawet obdarzył Witołda z góry absolucją czyli rozgrzeszeniem za złamanie przysięgi i przymierza. Ale Witołd absolucji nie przyjął; bo wówczas cała szlachta polska i litewska jedyna w świecie miała poważne zdanie o dotrzymaniu danego słowa którego święcie dotrzymać należy. A ktre to zdanie w krajach rzymsko-katolickich za złym przykładem papieży uchodziło za przestarzałe i głupie.

Dopiero przy końcu swojego życia, kiedy już niemocą złożony na łożu boleści za radą Oleśnickiego, któremu zresztą dał się powodować za ocalone życie Jagiełło uległ i przystał na wszystko co mu Oleśnicki podyktował poddając się żądaniom papieskim. Lud wraz z częścią duchowieństwa na to niechcieli się zgodzić. Kiedy Oleśnicki dowiedział się, że profesor Akademji na wydziale teologicznym, Andrzej Gałka z Dobczyna, przechowuje własną ręką przepisane pisma Ks. Husa 1449 roku kazał go uwięzić, ale Gałka skrył się na dworze księcia Opólskiego. Bolesława, który nienawidził księży rzymsko-katolickich, a był zwolennikiem husytów. Osiadłszy w małym Głogowie Gałka, rozpisywał listy w różne strony nazywając księży rzymskich "cesarskimi popami" "Antychristami" jako najstarszy zabytek literatury polskiej z owej doby niniejszem podajemy:

"Lachowie, niemcowie, wszyscy językowie w mowie, i wszego pisma słowie Wiwlef prawdę powie.

Nie masz mu równego mistrza pogańskiego i chrześcijańskiego ani bardziej wiernego aż do dnia sądnego.

Kto chce tego dowieść dowiedzieć się ta jest o nim powieść: Kto ku niemu przystąpi i w jego drogę wstąpi nigdy z niej nie zstąpi.

Bo boskich rozumów aż do ludzkich umów rzeczy pospolite, wielu mędrcom zakryte, uczynił odkryte.

O cerkiewnej godności, kościelnej świętości, Antychrysta włości.

Niniejszych popów złości popisał z pełności.

Chrystusowi kapłani od Chrysta wezwani, Jego naśladują i skutki ukazują, szag rozkazują.

Cesarscy popowie są antychrystowie ich moc nie od Chrysta ale od antychrysta cesarskiego lista.

Chcemli zabić, a pokoju nabyć, musimy się modlić Bogu, a miecz naostrzyć, antychrysta pobić.

Nie żelaznym mieczem antychrysta zieczem, Święty Paweł z' lista rzekł: zabić antychrysta Słowem „Jezu Chrysta.

Prawda-rzecz Chrystusowa; lecz antychrystusowi popi prawdę tają. I że się jej lękają, łez |kłamstwo| pospólstwu bają.

Chryste przez Twę rany racz nam dać kapłany, iżby prawdę wiedli, Antychrista pogrzebli, nas ku Tobie przywiedli."

Gałka oświadcza, że wszystko odwoła, jeżeli dowodami z pisma świętego będzie przekonany o swojej mylności.

Oleśnicki po śmierci Jagiełły trząsł całą Polską i Litwą, bo 10-cio letni król Władysław nazwany Warneńczykiem od 1434 do 1444 r., syn zmarłego króla Władysława Jagiełły niemógł się sprzeciwić w rządach opływającemu w wszelkie łaski u ojca—Olenickiemu. Zresztą co mógł uczynić król chłopiec wobec dojrzałych a wytrawnych polityków rzymskich. Na takie rządy sarkali wszyscy ale byli bezsilni. Oleśnicki tępił husytów aby się przypodobać papieżowi i przywrócić nadwerężoną papieską władzę i powagę w Polsce za czasów panowania starego Jagiełły, a ku czemu papież całą mocą swoich łask, odpustów, relikwi, listów papieskich zachęcał wszystkich do tej pracy.

Czując już grunt pod nogami w polsce, a widząc nadchodzące niebezpieczeństwo od Turków, którzy zdobywszy Konstantynopol chcieli zabrać Rzym i z niego wykurzyć papieża jak by pszczoły z ula — Papież zmusza Polskę do prowadzenia kilkoletniej wojny z Turcją. Chociaż zawarto kilkunastoletni rozejm między Polską a Turcją — Papież zmusza Polskę aby zerwała układy z urcją, a gdy Polacy się temu sprzeciwiali tłómacząc się przysięgą złożoną na świętą ewangelję i Najświętszy Sakrament — papież przysyła swojego legata Juljana, który zwalnia od przysięgi, tłómacząc że papieża nawet sam Pan Bóg musi słuchać, bo wszystką swoją moc Bożą zlał na niego i nie jest już więcej Bogiem bo ma zastępcę na ziemi. Skoro sam Bóg jest posłuszny papieżowi, to też Polacy muszą słuchać papieża i bronić siedziby papieża, jako stolicy świata chrześcjańskiego. Opierał się temu kapelan króla późniejszy arcybiskup Lwowski mówiąc: "Bóg zdradzie błogosławić nie będzie." Lecz tacy, jak Grzegorz z Sanoka i wielu innych nic nie znaczyli. Oleśnicki i legat papieski Juljan, powagą stołka papieskiego uwolnili króla — dziecię od przysięgi i kazali wyruszyć do wojny przeciw Turkom. D. C. N.

ROZMAITOŚCI

CHRYSTUS A PAPIEŻ!

"Chrystus urodził się w stajni.

"Chrystus wychowany został w rodzinie rzemieślniczej wśród innych biednych dzieci.

"Chrystus nauczał i działał wśród najbiedniejszych warstw od początku aż do śmierci.

"Chrystus chodził wedle podań biblijnych przez całe życie w jednej i tej samej sukni wełnianej.

"Chrystusa ubrano dla wyszydzenia go raz w biały a raz w czerwony płaszcz, a do ręki dano mu trzcinę jako berło.

"Chrystusowi włożono wśród szyderstw i naigrawań cierniową koronę na głowę.

"Chrystus dźwigał ciężki krzyż na swoich zranionych plecach.

"Chrystusowi związali jego kaci ręce i nogi sznurami.

"Chrystus nie miał miejsca, gdzieby mógł skłonić głowę.

"Chrystus nie miał nigdy ani grosza

i umarł, jak żył, w biedzie.

"Porównajmy teraz, jak wygląda życie papieża wobec życia tego męczennika:

"Papieżem bywa przeważnie syn bogatych rodziców, zamieszkujących wspaniałe pałace.

"Papież otrzymuje w dobrze rządzonych seminarjach wychowanie bez troski w towarzystwie wybranych do pełnienia służby bożej na ziemi.

"Papież nigdy nie naucza i nie działa między ludem ,a pozwala brać udział w odprawionej przez siebie służbie bożej tylko tej części ludu, która może sobie kupić albo bodaj wypożyczyć frak.

"Papież nosi najdroższą bieliznę, jedwabne pończochy, trzewiki z dyamentowemi sprzączkami, jedwabne spodnie, perłowy naszyjnik, purpurowy albo biało-jedwabny płaszcz ze złotymi guzikami i inne kosztowności.

"Papieża ubierają najwyżsi dostojnicy kościelni z wielkimi ceremonjami i wśród okadzania go drogiemi kadzidłami w najdroższe suknie i kosztowności, a w ręce dają mu pastorał ze złota i drogich kamieni.

"Papieżowi wsadzają na głowę potrójną złotą, drogiemi kamieniami wysadzaną koronę, którą z powodu jej ciężaru może tylko kilka minut nosić apotem wkłada na głowę wysoką czapkę z białego jedwabiu.

"Papież nosi na piersi złoty krzyż wysadzany drogiemi kamieniami.

"Papież nosi na palcu wspaniały pierścień złoty.

"Papież mieszka w pałacu o 11,000 komnat napełnionych skarbami wszelkiego rodzaju. Otaczają go różni dostojnicy, gwardja w wspaniałych mundurach, kuchmistrze i piwniczowie, a uzbrojeni stróże nie wpuszczają biedaków.

"Papież nigdy nie chodzi piechotą, lecz jedzie w poszóstnej karecie albo nosi si go w wspaniałej lektyce na na bożeństwo, a kto otrzyma pozwolenie zbliżenia się do niego, musi przed nim upaść na kolana i ucałować złoty jego pantofel.

Papież ma większe dochody niż książęta, składa swe skarby do różnych banków, każdy z nich pomnaża bogactwa Watykanu, a po śmierci zostawia ogromny majątek.

"Co myślicie, biedni robotnicy chrześcjańscy, czytając ten opis bogactw papieskich? Gdy idziecie do kościoła, zbiera się między wami składki na dar dla "biednego papieża."

Wmawia się też w was, że to święty Ojciec, że zastępca Pana Jezusa.

I co powiecie na to, wy, wiecznie okłamywani i oszukiwani polscy robociarze? Jak długo pozwolicie się oszukiwać i okłamywać?

MAJĄTEK NARODOWY POLSKI 83.4 MILJARDA FR. ZŁ.

Według ostatnich danych Urzędu Statystycznego za rok 1924, obszar ziem polskich wynosi 388,328 klm. kw. Mieszka na nim 27,192,600 ludności. Na jeden klm. wypada 70,3 osób. Na 100 osób przypada 48 mężczyzn i 52 kobiety. Polska posiada 27,400 szkół Ludność trudni się: 65 proc. rolnictwem, 14 — przemysł i górnictwo. 8 — handel i komunikacja, 13 — inne zawody. Majątek narodowy Polski wynosi 88,410 miljonów fr. złotych. Na każdego mieszkańca przypada 3,250 fr zł. Wojna zniszczyła 1,475,308 budowli Ziemi rozparcelowano 375,500 ha. Administracyjnie państwo dzieli się na 15 województw, 277 powiatów, 641 gmin miejskich i 12,622 gmin wiejskich.

Na 27 miljonów mieszkańców, ma Polska obywateli rzymsko-katolickich 17 miljonów 360 tysięcy, obywateli greko-katolickich 3 mil. 40 tysięcy, obywateli mojżeszowego wyznania 2 mil. 850 tys. obywateli prawosławnych 2 mil. 850 tysięcy, obywateli ewangelic-

kich 1 mil. pozostała reszta przypada na inne wyznania i bezwyznaniowych.

Pod względem narodowym statystyka wykazuje cyfry następujące:

Polaków jest w Polsce: 18 mil. 814 tysięcy. Rusinów 3 mil. 880 tys., żydów 3 mil., Białorusinów 1 mil. 50 tys. Niemców 1 mil. 80 tys. pozostała cyfra około 300 tys. przypada na Rosjan Litwinów itd.

Z powyższej statystyki widzimy, że na ogólną liczbę mieszkańców Polski 27,192,600 jest rzymsko-katolików 17 miljonów 360 tysięcy. 9 miljonów 832 tysiące 600 nie uznaje Rzymu. Nie wielka większość jest rzymsko-katolicka. Dlategoteż rzymianie nie mają żadnych praw, narzucania się mieszkańcom Polski i krzyczenia, że wszystko stworzenie ma być wprzód rzymskie a później dopiero polskie. Bo gdy tak samo zechcieliby czynić ci, co niewierzą w papieża, jak to z nimi czynią papiści — to w niedalekiej przyszłości Polska znowu znalazłaby się w niewoli u obcych, a może jeszcze gorzej by było — bo w bratniej walce nikt życia niebyłby pewien.

Niechżeż papiści w Polsce nie burszują — bo może im się niepowieść, a później co? . . .

"Najlepszy i najszlachetniejszy szczep ludzki, jaki kiedykolwiek żył na ziemi, mieszka w Sudanie i należy do zamierającego dziś zupełnie plemienia Etiopów.

Są to ludzie —pisze znakomity badacz ludów afrykańskich dr. Frobenius, — zupełnie wyjątkowi.

Miłość bliźniego jest tak wrosła w ich naturę, iż najmniejszego nie popełnia przestępstwa, które dotknęłoby innego człowieka.

Są nadzwyczajnie pilni i pracowici, pojęcie kary jest u nich nieznane, nawet kwiatka nie zerwie w niewłaściwej porze.

Wedle ich wierzeń starzec umiera tylko po to, aby błagał bogów o deszcz i urodzaj.

Zawiadamia się rodzisów, że rozpoczynamy szkółkę języka polskiego w wtorki i czwartki od godziny piątej po południu do 7-ej wieczorem. Rodzice powinni korzystać z okazji i dzieci swoje zapisywać do szkoły przy Polsko-Katolickiej parafji, 179 Court St. Newark, N. J.

Uprasza się wszystkich, aby brali udział w nabożeństwach które się odprawiają za polski lud w języku ojców naszych, w kościele Polsko-Katolickim 179 Court ulica, Newark, N. J. Suma w niedzielę 10:30, nieszpory o 4 pp.



Sudańskie plemie Etiopów ma szczególnie piękne wyobrażenie o śmierci i o odradzaniu się przodków w ich wnukach i prawnukach.

Czaszkę zmarłego przechowują z wielką czcią, gdy jednak doszli do przekonania, iż zmarły długo już naprosił się bogów o deszcze, biorą wśród modłów czaszkę i zwracają się do niej z przemową:

— Drogi dziadku, już dość długo jesteś martwym. Chcemy byś do nas powrócił!

I po tej przemowie wkładają w czaszkę ziarnko żyta i przysypują je ziemią. Skoro ziarnko wydało owoce następuje druga ceremonja.

Zbiera się cała rodzina a kobiety młode i zamężne zjadają po ziarnku żyta.

Pierwsze dziecko, które przyszło po tej ceremonji na świat jest owym zmarłym dziadem czy pradziadem.

Etiopowie cieszyli się już w starożytności opinją "najlepszych ludzi" i jak opisuje Homer w pierwszej księdze "Illady," "Ojciec Zeus" chodził do nich na biesiady co było wyjątkowem wyróżnieniem.

Żadna dawna kultura nie wywiera tyle tajemniczego uroku, co kultura Inkasów w Peru.

Zniszczyli ją chciwi Europejczycy. Ledwie zostały ruiny świadczące o niepospolitej cywilizacji tego amerykańskiego państwa, które przed pięciuset laty posiadało tak idealny ustrój polityczny o jakim mogą marzyć tylko czasem poeci współczesnych czasów.

Cóż bowiem może być idealniejszego jak szacunek dla indywidualnych uzdolnień, brak ubogich i nędzarzy jak i nadmiernych bogaczy! Prawdziwy raj na ziemi!

Niezależnie od jakiejkolwiek europejskiej cywilizacji rozwijało się państwo Inkasów czcząc słońce, jako najwyższego boga — szanując swych uczonych, artystów i poetów, budując wspaniałe pałace, świątynie i teatry.

Architektura Inkasów wzbudza jeszcze dzisiaj podziw. Odkrycia ostatnich miesięcy świadczą o wysoko rozwiniętej technice amerykańskiego ludu.

Niezrozumiałą jest rzeczą, jakich dźwigni i maszyn używali architekci Inkasów, aby wciągać na wysokie skały ogromne bloki kamienia.

Z wielkich bowiem kwarcowych bloków stawiane były budynki monumentalne, a spajane w tak doskonały sposób, iż dotąd nie można odgadnąć z jakiej to mieszaniny składał się cement do łączenia głazów.

Hiszpanie przypuszczali, iż w cemencie tym znajduje się srebro, wśród nadludzkich więc wysiłków zwalali stare budowle aby dojść do posiadania tego szlachetnego metalu.

Prace archeologiczne prowadzone obecnie w miejscu gdzie stała stolica państwa Inkasów miasto Kuzko, odkryły cały szereg świetnych budowli, z których najwspanialszą była "Świątynia Słońca."

Jedna ściana, do dzisiaj istniejąca zużyta była na nawę kościoła dominikańskiego, który stanął na miejscu pogańskiej gontyny.

Teoretyczna rekonstrukcja tej świątyni dokonana przez znakomitego badacza sztuki peruwiańskiej, Hansteina daje złudzenie jakiejś przecudnej bajki.

Ściany świątyni, pokryte od sufitu aż do posadzki złotemi blachami, tworzyły dwie kaplice, jedną większą, przeznaczoną dla kultu słońca, drugą mniejszą, poświęconą małżonce słońca — księżycowi.

Kaplica księżyca przyozdobiona była srebrem.

W pośrodku złotej kaplicy stał ołtarz słońca, ozdobiony naturalnej wielkości figurami ludzi i zwierząt.

Figury te gęsto pokryte były drogimi kamieniami.

Wokół ołtarza, na złotych tronach spoczywały w pozycji siedzącej wysuszone na słońcu ciała królów tej ziemi. W kaplicy srebrnej na srebrnych krzesłach siedziały zmarłe żony królewskie, przystrojone w przebogate szaty, gęsto pokryte klejnotami o ogromnej cenie.

Świątynie te zniszczyły doszczętnie hiszpańskie wojska w roku 1583, gdy pod dowództwem Ferdynanda Pisarza zajęły Peru i jego stolicę.

Do świątyni słońca przylegał klasztor, gdzie mieszkało 3000 dziewic peruwiańskich kapłanek świątyni.

Otoczone one były szczególną czcią i żyły w czystości.

Zwycięski Hiszpan wydał świątynię w łup swym wojskom, a kapłanki słońca na rozpustę żołnierzom.

Ostatni król Inkasów widząc klęskę pohańbienie Boga i zbezczeszczenie dziewic podpalił własnoręcznie swój pałac i zginął w świętym ogniu.

Historję jego państwa i bohaterstwa odgrzebują badacze w dzisiejszych czasach.

Wszyscy chcą być bogatymi, ale nie wiedzą jak do tego bogactwa dojść. Polacy w Ameryce mają wielką sposobność. Zapytacie się może jak i w jaki sposób? Odpowadam krótko. Zakupujcie bondy rządu plskiego i udziały banków i przemysłowych zakładów w Polsce. Przykład: Sto złotych w gotówce kosztuje $19.30, sto złotych w bndach rządu plskiego które przyniesą pięć złotych procentu od stu złotych na rok, kosztuje około ośmiu dolarów, czysty zarobek $11.30. I tak na wszystkiem. Polacy zamiast korzystać z okazji i zakupywać w wielkiej ilości bondy i udziały polskie. Pozwalają na to aby to wszystko poszło w ręce obce a czasami bardzo wrogie.

Czy nie czas na to abyśmy pomyśleli i coś dla swoich i sebie na przyszłość uczynili?

Wierni chrześcijanie, niepowinni z odpadłymi rzymskimi kapłanami mieć jakiekolwiek łączności, ponieważ czynności tych kapłanów nie zmierzają ku Chwale Bożej, ale ku wypchaniu swojej kasy pieniędzmi ze sprzedaży rzeczy świętych.



Wielkiej Wartości

SAMOGRAJĄCE
FORTEPIANY
OD $225 W GÓRĘ



FONOGRAFY

OD

$19tu W GÓRĘ

GRIFFITH PIANO CO.
605-607 Broad Street

NEWARK, N. J.

HILL THEATRE

Piękne widoki z nad brzegów Leny
Bardzo śmieszne opowiadanie na pograniczu Meksyka.
Balet złożony z 16 tanecznic a 7 pryncypałów

Wiele Śmiechu i Wiele Humoru
100 SPRINGFIELD AVENUE

Junction S. Orange Avenue

Newark, N. J.

Tel. Mulberry 3199—0395

I. SIEGEL

FARBY, POKOSTY, OLEJE, TAPETY.
8 CHARLTON STREET,
przy Springfield Ave., Newark.

Z powodu choroby, sprzedam dobrze prosperującą
RESTAURACJĘ
Zgłosić się
549 MARKET ST., NEWARK, N. J.

S. KOZUBAL
Skład Wźdlin i Wyrąb Mięsa
102 SO. ORANGE AVENUE

Phone Market 4540

FRANK L. ADAM
Asekuruję domy, okna wystawowe, Automobile, piece parowe oraz wszelkie inne interesa.
772 Broad Street, Newark, N. J.
United States Savings Bank Bldg.

DR. B. B. MATZ

Polski Dentysta

3 Belmont Ave.

Dajemy z każdym fortepianem 100 muzycznych rolek i ławeczkę za $195.

Niewielki zadatek, a reszta na miesięczne spłaty bez procentu.



DOLL & SONS

561 BROAD ST., NEWARK, N. J.
Otwarty do 9 wieczór.